



## Rzeczy codzienne w powieści *Widnokrąg* Wiesława Myśliwskiego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 444–473.
- Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 463.
- Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 91.
- Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 95.
- Źródło: Jerzy Pilch, *Wiele demonów*, Warszawa 2013, s. 124–125.



## Rzeczy codzienne w powieści *Widnokrąg* Wiesława Myśliwskiego

Źródło: Nima Daneshvar, Wikimedia Commons, licencja: CC BY 3.0.

Człowiek otacza się rzeczami, które są mu niezbędne do życia na co dzień i od święta. O takich właśnie rzeczach opowiada *Widnokrąg* Myśliwskiego. Przedmioty te otwierają możliwość opowiedzenia historii, która się z nimi wiąże. Uruchamiają zakamarki pamięci i przeszłości, w której pełniły istotną funkcję. Przedmioty stają się kluczem do zrozumienia sensu powieści i jej interpretacji.

### Twoje cele

- Przytoczysz przykłady wydarzeń z *Widnokregu*, w których codziennie przedmioty odgrywają istotną rolę.
- Określisz funkcje przedmiotów w kreacji świata przedstawionego *Widnokregu*.
- Wyjaśnisz, co przedmioty mogą mówić o sytuacji człowieka.

# Przeczytaj

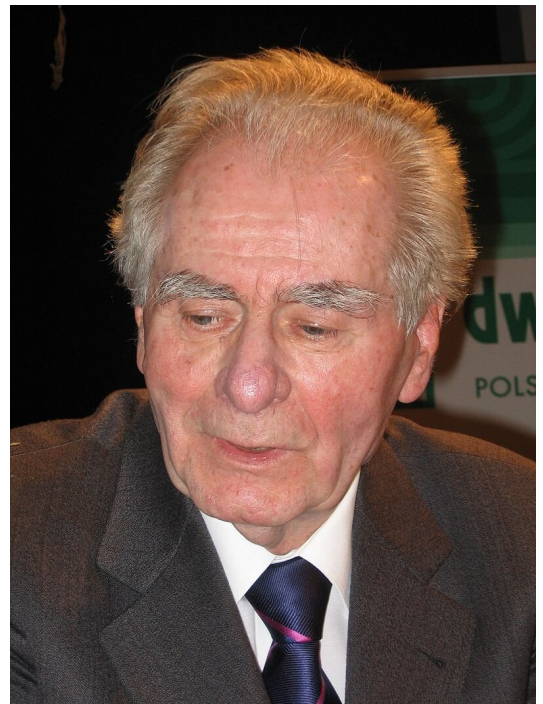
---

**Wiesław Myśliwski** w swej twórczości ukazuje specyficzny sposób oglądania świata. W *Widnokrzęgu* codzienne przedmioty pełnią istotne funkcje: pozwalają na przykład na odtwarzanie w myślach obrazów wiążących się z najbliższą bohaterowi osobą. Pamięta on, że matka dźwigała do sąsiedniej gminy w walizce przepisy jako największy skarb podczas wysiedlenia i że w trakcie tej drogi zgubiła but. Przypomina sobie, że kulinarne receptury odgrywały istotną rolę, np. były kartą przetargową dla panien Ponckich. Świat rzeczy materialnych nierozzerwalnie łączy się zatem u Myśliwskiego z problemem pamięci oraz tożsamości. To właśnie pozornie nieznaczące przedmioty, a nawet rupiecie uświadamiają nam, kim jesteśmy, co konstituuje nas jako ludzi, skąd przybywamy i dokąd zmierzamy.

(( **Wiesław Myśliwski**

## ***Widnokrząg***

Zaradziły, jak zwykle, panny Ponckie. Co prawda nie chciała im matka mówić o tym krawacie, zwłaszcza że wcisnęły jej przedtem omal siłą pożyczkę na garnitur i buty dla mnie, gdy się nieopatrznie im pożaliła, że szykuje się w szkole zabawa, lecz nie pójdę, bo nie mam w czym, a chciałyby, żebym poszedł, nie mam żadnego towarzystwa, w książkach tylko siedzę, a towarzystwo dużo w życiu znaczy. Inna sprawa, że jakie tu, na Rybitwach, może być dla mnie towarzystwo. A jeszcze przyniosły mi do tego skarpetki i białą koszulę, nienowe, lecz w dobrym stanie i w sam raz na mnie, uznały bowiem, że ani koszula, ani skarpetki, które miałem, nie pasują do garnituru. No, może rękawy koszuli były trochę za długie i zanadto wystawały spod rękawów marynarki, ale podłapała matka nitką, o, i teraz w sam raz będą, powiedziała, nie zdejmuj tylko marynarki, mężczyźnie nie przystoi zdejmować marynarki, chyba że na łące. Na łące, nad wodą,



Wiesław Myśliwski

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY 2.5.

w lesie, tak. A przy kołnierzyku, który był trochę za duży, przesunęła mi guzik, no, i miałem jeszcze docisnąć krawatem.

Przez ten krawat jednak wydawało się, że już nie pójde na zabawę, lecz wpadły do nas panna Ewelina z panną Różą, żeby znów zaprosić mnie na próbę tanga przed tą zabawą, i matce niechęć się wyrwało:

– A co będzie próbował, kiedy nie idzie na zabawę. Na twarzach panny Eweliny i panny Róży pojawiło się przerażenie, zatrzepotały do siebie oczami.

– Co się stało?

– A co? A krawatu nie ma. A tu ani za co kupić, ani skąd pożyczyć – wyrzuciła matka, odwracając wzrok w stronę okna.

Stały chwilę oniemiałe, jakby nie mogąc zrozumieć, że w domu może nie być męskiego krawatu, po czym zaczęły na przemian wyrzucać to mnie, to matce, dlaczego nic nie powiedzieliśmy:

– Przecież pytałyśmy się pani, czy panu Piotrowi czegoś nie brakuje. A i pan Piotr mógł choć słowem wspomnieć, że nie ma krawatu. Czy nawet powiedzieć, że ma, ale nie bardzo mu pasuje do koszuli czy do garnituru. Boże ty mój, a przecież krawatów u nas w bród!

I zaczęły jedna przez drugą paplać, że przez tyle lat napozostawało tych krawatów po gościach, bo to ktoś zapomniał, a ktoś na pamiątkę im zostawił, bo lubią u mężczyzn ładne krawaty, po krawacie nieraz można poznać, kto jest kto, jak po oczach, po rękach, po głosie, i tylko zalegają im w szafie. Chciały już niektóre powyrzucać albo dać komu, przynajmniej te dawniejsze, ale z każdym mają jakieś wspomnienia, a znów te późniejsze, to ktoś może jeszcze wrócić i upomnieć się, nigdy nie wiadomo, i dlatego je trzymają. O, żeby tak szczęścia miały, ile tych krawatów.[...]

– Ładny ci ten krawat wybrały. Mają gust te nasze panny. Pasuje ci i do garnituru, i do koszuli, i do oczu. – I obciągając mnie tu i tam,

wygładzając, obierając niewidoczne pyłki z marynarki, dodała: – To może załóż i ten sygnet po ojcu.

Kazał ci go dać, jak dorośniesz. – I schyliwszy się pod łóżko, wyciągnęła blaszane pudełko po herbacie, w którym przechowywała obwinięte w białą szmatkę ich ślubne obrączki i ten sygnet z wielkim czerwonym rubinem. – Załóż.

A obrączki, to jak będziesz się żenił. Za duży, co? To włóż na ten palec, może będzie ciasniej. Ojciec wtedy dobrze wyglądał. Wygrał go w karty, jeszcze w wojsku, też od jakiegoś hrabiego. Może na tym nie będzie ci tak latał?

Lecz na każdym mi latał, toteż poradziła mi, żebym przykurczył trochę dłoń, i tak z tą przykurczoną dłonią poszedłem na zabawę.

– Tylko czasem nie zgub – rzuciła mi jeszcze na odchodnym, gdy już prawie na dworze byłem. – Bo to w razie czego na czarną godzinę. [...]

Już całkiem bliźutko zobaczyłem śmiejące się dookoła oczy Anny, jakby tych oczu miała cały bukiet, i właśnie chciałem jej się już ukłonić, gdy nagle jak spod ziemi ktoś wyrósł między mną a nią, na tym króciutkim promieniu, nie mniejszym od jednego, dwóch kroków, które mnie od niej dzieliły, i poszła w jego ramiona, z tym bukietem śmiejących się oczu, mnie nawet nie dostrzegając, że byłem pierwszy. Nic innego tylko jakieś przekleństwo zawisło nade mną na tej pierwszej mojej zabawie. Może hrabiego Mundka, który nie mógł pogodzić się z tym światem, a którego krawat przywłaszczyłem sobie. Lub może tego, od kogo ojciec wygrał w karty ten sygnet? Przekleństwo, mawiała matka, nieraz lubi zataić się w rzeczach. Stałem jak wryty i nie mogłem tego zupełnie zrozumieć.

Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 444–473.

## Słownik

inicjacja

(łac. *initiatio*) – rozpoczęcie nowego etapu w procesie stawania się dorosłym, związane ze zdobyciem nowych doświadczeń

### **ironia**

(gr. *eironeía* – przestawienie, pozorowanie) – drwina, złośliwość lub szyderstwo ukryte w wypowiedzi pozornie aprobującej, nadanie wypowiedzi odwrotnego sensu w stosunku do tego, co wynika ze znaczenia użytych słów, na przykład w celu ośmieszenia poglądów czy cech rozmówcy lub pokazania dystansu wobec osób czy zjawisk; wypowiedź zawierająca ironię najczęściej jest krytyką lub naganą, która przyjmuje formę pozornej pochwały; ironia jest narzędziem literackim, w którym wybrane słowa są celowo używane do wskazania znaczenia innego niż dosłowne, można wyróżnić ironię słowną i sytuacyjną

# Audiobook

---

## Polecenie 1

Na podstawie treści audiobooka wyjaśnij, dlaczego *Widnokrąg* nie jest powieścią biograficzną.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P1AhX2XNE>

---

*Widnokrąg* wszelako nie przynależy do literatury „autentyku” – związek jego fabuły z życiorysem autora nie jest w powieści postawiony jako problem dla czytelnika – utwór jest zamkniętą w sobie artystyczną kreacją i zaprasza do rozkoszowania się różnymi swymi – czysto literackimi – jakościami. Bo przecie Myśliwski jest przede wszystkim pisarzem, majstrem słowa, które potrafi zapisać – realne, uchwycone w rzeczywistych sytuacjach – następnie przetworzyć, komponując z języka prawdziwie muzyczne sceny. Posłuchajmy takiej oto na przykład scenki z rozdziału *W poszukiwaniu zgubionego buta*:

„...wykrzyknęła w pola: – Hej, nie widzieliście może buta?!

Jakby zerwany ze snu, podniosłem wzrok znad ścieżki za tym jej krzykiem. W głębi pola jakiś chłop wsiadał właśnie na wóz wypełniony czubato kartoflami, a za nim dalej w głębi kilka pochyłonych kopaczek dziabało motykami w uschniętych radlankach.

– Jakiego buta?! – Już miał jedną nogę wspartą na rozworze, a ręką trzymał się kłonicy, lecz puścił i stanął obiema stopami na ziemi, obracając się ku nam.

– No, buta! – wyrzuciła matka w odpowiedzi, prawie obruszona, że nie rozumie, jakiego buta. Przystanęła, ja za nią. – Zgubił chłopak! Szliśmy rano tędy, tylko w tamtą stronę, i jednego nie ma.

Znad radlanek uniosły się kopaczki i któraś krzyknęła:

– Co się stało?!

– Zgubili buta! – odkrzyknął chłop. – Nie wykopała tam która?! – I zarechotał, aż się po polu rozniosło, a koń spłoszony rzucił łbem.

– Buta?! Matko Święta! – Któraś z kopaczek z uniesioną motyką już biegła w naszą stronę, pokrzykując: – Matko Święta! Matko Święta!

Zerwały się za nią i pozostałe i szły na nas z tymi uniesionymi motykami, pokrzykując jakby w jakimś chórze, to w zdziwieniu, to ze zgrozą:

– Matko Święta! Chryste Panie! Matko Święta! Chryste Panie!

A chłop aż się zanosił tym rechotaniem. Coś tam próbował pokrzykiwać do zbliżających się kopaczek, lecz żadne słowo nie mogło się przez ten jego rechot przedrzeć i tylko poplukał jakimiś ćwiartkami, połówkami, strzępami słów, jakby kartoflami z wozu rzucał.

Staliśmy obśmiewani tym jego rechotem, aż w końcu matka zdobyła się na odwagę i krzyknęła:

– I z czegoż się tak śmiejecie jak głupi do sera?! Wyście nic nigdy nie zgubili? To jeszcze zgubicie, da Bóg! Chodź, Piotrek, idziemy. – Złapała mnie za rękę. – Z głupim znaleźć, to już lepiej z mądrym zgubić”.

Ta scenka – językowo, melodycznie i, rzec można, choreograficznie skomponowana – dowodzi, jak kunsztowna jest najnowsza proza Myśliwskiego. Redukcję napięcia „fabularnego” (wiadomo, że but się nie odnajdzie) równoważy wzmożonym napięciem estetycznym. Przyjrzyjmy się pozornemu chaosowi kompozycyjnemu powieści, temu kłębowisku nakładających się czasów i anegdot, a okaże się przemyślaną konstrukcją, w której każda historia, rozpoczynana niby to przypadkiem, pod naciskiem nagłego skojarzenia czy przypomnienia, ma swoje dobrze określone miejsce. I tak na przykład opowiadanie o agitacji w fabryce, groteskowa anegdota z czasów dekretowanej odgórnie miłości do radzieckich towarzyszy i ich przywódcy, zostaje nagle przerwane, aby pomieścić wewnątrz historię o żołnierzu Saszy i charcie, którego podarował chłopcu – i ta opowieść jest jakby na wpół sennym marzeniem o przyjaźni prawdziwej, którą zniszczyła imperialna polityka. A chart rozjechany przez ciężarówkę – byłaby to znowu symbol? *Widnokrąg* pełen jest takiej na wpół wcielonej i potwierdzonej niby-symboliki, bo przecie zdarzenia fabularne istnieją tam na podobieństwo zdarzeń rzeczywistych, których „symboliczność” można zakładać tylko w cudzysłowie i nie całkiem na serio. To, co w powieści Myśliwskiego obciążone jest najwyższą powagą, ukrywa się głębiej – to tajemnica sukcesji pokoleń, pamięci o rodzicach i dziadkach, którzy odchodzą w niebyt, przekazywania swych doświadczeń dzieciom i – najprościej

wreszcie: tego, że jesteśmy wpierw synami czy córkami, by niebawem – zanim sami sobie zdążymy dać odpowiedź na najważniejsze egzystencjalne pytania – stać się sami ojcami swoich znów synów i córek. Wzniosłe to i właściwie niepojęte, choć przydarzyć się może na co dzień niemal każdemu z nas.

---

Jerzy Jarzębski, *Apetyt na Przemianę. Notatki o prozie współczesnej*, Kraków 1997, s. 94–96.

## **Polecenie 2**

Wyjaśnij, na czym polega pozorna symboliczność zdarzeń w powieści Myśliwskiego.

# Sprawdź się

---

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



„Przekleństwo [...] nieraz lubi zataić się w rzeczach” – odpowiedz, jak rozumiesz ten przesąd wypowiedziany przez matkę Piotra? W swojej odpowiedzi odwołaj się do przywołanych fragmentów powieści (sekcja: Przeczytaj).

## Ćwiczenie 2



Przypomnij historię zgubionego buta. Uzupełnij plan wydarzeń związany z tym epizodem z dzieciństwa bohatera.

1. Wysiedlenie całej rodziny: dziadków, wujostwa i rodziców głównego bohatera ze wsi, przez którą przechodził front wojenny.

2.

3. Pieszka wędrówka rodziny: matki, ojca i syna do sąsiedniej gminy w celu objęcia przez ojca posady sekretarza.

4.

5. Postój i postanowienie matki o zdjęciu chłopcu butów.

6.

7. Dotarcie do sąsiedniej gminy i rozpacz z powodu zagubienia jednego buta.

8.

9. Ponowna przeprawa przez San i powrót do wsi wyjściowej.

10.



Zapoznaj się z poniższym fragmentem i odnieś się do kontekstu cytatu w powieści. Określ, czy podane zdania są poprawne i zgodne z treścią książki, czy nie.

**Wiesław Myśliwski**

## *Widnokrąg*

Najlepiej więc zacząć od sygnetu. Od sygnetu rozmowa sama toczyłaby się dalej, nie musiałbym wiele mówić, to ona czułaby się w obowiązku wyrazić żal, a ten żal byłby częściowo i nade mną (...).

Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 463.

Zdanie	Prawda	Fałsz
Rozmowa odbyła się pomiędzy Anną i Piotrem.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Przedstawiona w cytacie wypowiedź miała miejsce na zabawie szkolnej.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Sygnet był spuścizną po ojcu, wygraną podczas gry w karty.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Bohater otrzymał na zabawę pierścień od matki jako talizman na szczęście.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Matka obawiała się zguby, ponieważ zachowała sygnet i własne obrączki na czarną godzinę.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Sygnet był za mały, więc Piotr trzymał go na małym palcu.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Całą zabawę bohater powieści zginał sztywno rękę, żeby nie zgubić cennej biżuterii.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
O życzeniowym charakterze wypowiedzi świadczy tryb orzekający czasowników zastosowany w cytacie.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Wyrażony żal dziewczyny dotyczyłby śmierci ojca i sieroctwa chłopca.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Młodzieniec chciał pochwalić się tym, że ojciec był oficerem.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Rozmowa była wynikiem fantazji i nigdy do niej nie doszło.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>

## Ćwiczenie 4



Co historia zgubionego buta mówi o losie matki oraz innych Polaków podczas II wojny światowej? Sformułuj odpowiedź, odnosząc się do odpowiednich fragmentów powieści



(( Wiesław Myśliwski

## *Widnokrąg*

Spodnie miałem rzeczywiście już mocno zniszczone, poprzecierane, tak że wciąż je matka to tu, to tam cerowała. Uprasowałem je na mokro w kant, a kanty przed prasowaniem nasączyłem osłodzoną wodą, żeby lepiej trzymały. Ale nie na wiele to się zdało przy takiej jesiennej pogodzie, raz dwa zrobiły się z nich rury. [...] Ręce mi grabiały, bo nie miałem rękawiczek, w butach też zrobiło mi się zaraz mokro, bo podeszwy były już przetarte, a nie było za co podzelać. A już palto, pożał się Boże, za szerokie w ramionach, za długie, prawie że do kostek, szedłem, to poły majtały mi się wokół nóg, wskutek czego miałem zawsze u dołu obryzgane. W dodatku kieszenie, naszyte na wierzchu, znajdowały się poniżej bioder, a za długie rękawy zakrywały mi ręce aż za końce palców. Dostałem to palto od wujka Stefana, po nim, a wujek Stefan był wysoki jak topola, barczysty i ile przecież starszy ode mnie.

Źródło: Wiesław Myśliwski, *Widnokrąg*, Kraków 2019, s. 91.

Zapoznaj się z fragmentem opisującym wygląd Piotra i odpowiedz na pytanie.

Co rzeczy mówią o sytuacji chłopca w okresie powojennym? Zaznacz poprawną odpowiedź i dopisz wyjaśnienie:



Piotr i jego matka w okresie powojennym są bardzo biedni, nie mogą związać końca z końcem.



Rodzina pomagała sobie i pożyczła ubrania na różne ważne okoliczności.



Nie szata zdobi człowieka, liczy się to co jest w głowie, a nie na zewnątrz.



Ubrania świadczą o zaniedbaniu chłopca i jego opłakanej sytuacji materialnej.

## Tekst do ćwiczeń

(( Jerzy Pilch

### ***Wiele demonów***

Nigdy pod żadnym pozorem żadnych rękawów się nie obcina. Obcięcie sznura na paczce czy nawet w ogrodzie w porównaniu z obcięciem rękawa to jest psińco. Rękawy się ewentualnie zagina, zawija, podwija – tam gdzie są zagięte, tworzy się masywny mankiet, jest cieplej, materiał mniej się niszczy, można wpuścić do środka i wypuścić na zewnątrz, można zaprasować albo umocnić fastrygą, w ostateczności w takim zagiętym rękawie jest naturalny zapas tkaniny, jakby – nie daj Boże – potrzebna była jaka łąta. Rękawów się nigdy i pod żadnym pozorem nie obcina... A już obcinanie rękawów w dziecięcych przyodziewkach to jest łamanie praw człowieka. To jest zbrodnia przeciw ludzkości. To jest rzeź. Kto obcina sznur w ogrodzie, albowiem pragnie się na nim powiesić, godzien jest potępienia, ale w jego zamiarze jest logika – kto chlasta Bogu ducha winien rękaw, uprawia czystą anarchię, ślepy terror, krystaliczny nihilizm. Z nogawkami tak samo. Przecież za rok to, co teraz fest za długie, będzie tylko trochę za długie, za dwa lata w sam raz, a za trzy za krótkie – z czego wtedy nadstawiać? Młody Wzmożek nawet jak już nie rośnie, lada chwila grubnąć zacznie, przybywać go będzie. Tak czy tak: wciąż dzieckiem jest, a dziecku nigdy nic ani się nie kupuje, ani nie obstalowuje na miarę. Zawsze na wyrost. Na pamięć znaliśmy takie nauki, we krwi mieliśmy takie zasady. We krwi i na sobie. Wszyscy chodziliśmy w za obszernych płaszczach, za dużych marynarkach, za długich spodniach. Buty za wielkie o dwa, a nieraz i trzy numery zawsze się wypychało gazetami, rękawy koszul podwijało i podpinało gumkami; swetry do kolan, kapoty do kostek. [...]

Mówcie, co chcecie, a ja zaprawdę powiadam wam: w klasie

maturalnej mieć na sobie te same szaty, co na początku podstawówki – nie jest złą rzeczą. W tym samym czasie i w tym samym odzieżowym aspekcie przebyć cały – od kamienia łupanego do dziś – rozwój ludzkości jest rzeczą jeszcze lepszą.

Źródło: Jerzy Pilch, *Wiele demonów*, Warszawa 2013, s. 124–125.

## Ćwiczenie 6



Przedmioty lub rzeczy np. ubiory mogą wiele powiedzieć o człowieku: jego sytuacji życiowej i panujących warunkach. Wiele zależy od intencji pisarza i jego stylu. Porównaj fragment z ćwiczenia 5 z narracją książki Jerzego Pilcha *Wiele demonów*.

W którym z dwóch tekstów występuje **ironia**? Zaznacz zdania ironiczne.

„Ręce mi grabiały, bo nie miałem rękawiczek, w butach też zrobiło mi się zaraz mokro, bo podeszwy były już przetarte, a nie było za co podzelować”.

„A już obcinanie rękawów w dziecięcych przyodziewkach to jest łamanie praw człowieka”.

„Mówcie, co chcecie, a ja zaprawdę powiadam wam: w klasie maturalnej mieć na sobie te same szaty, co na początku podstawówki – nie jest złą rzeczą”.

„Dostałem to palto od wujka Stefana, po nim, a wujek Stefan był wysoki jak topola, barczysty i ile przecież starszy ode mnie”.

„Wszyscy chodziliśmy w za obszernych płaszczach, za dużych marynarkach, za długich spodniach.”

„Spodnie miałem rzeczywiście już mocno zniszczone, poprzecierane, tak że wciąż je matka to tu, to tam cerowała”.

„[...] – kto chlasta Bogu ducha winien rękaw, uprawia czystą anarchię, ślepy terror, krystaliczny nihilizm”.

## Ćwiczenie 7



Wyjaśnij, na czym polega ironia w powieści Jerzego Pilcha i dlaczego unika jej autor *Widnokręgu*.

## Ćwiczenie 8



Coraz częściej wirtualna rzeczywistość zastępuje realne rzeczy, np. *e-booki* zastępują książki, *spotify* wypiera CD i gramofonowe płyty, *Word* zapisuje w pamięci na twardym dysku nasze słowa, funkcja *google'a* zachowuje w tzw. chmurze zdjęcia itp.

Czy istnieje zagrożenie, że pamięć człowieka będzie działać inaczej? Czy nadal z taką drobiazgowością uda się odtworzyć minione wydarzenia na podstawie przedmiotów i opisujących je słów? Przedyskutuj te kwestie w klasie w odniesieniu do powieści Wiesława Myśliwskiego.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Anna Grabarczyk

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Rzeczy codzienne w powieści *Widnokrąg* Wiesława Myśliwskiego

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

### III. Tworzenie wypowiedzi.

#### 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

### IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

### Zakres rozszerzony

#### Treści nauczania – wymagania szczegółowe

##### I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

- 13) rozumie i określa związek wartości poznawczych, etycznych i estetycznych w utworach literackich.

##### III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

- 5) rozróżnia ironię w zależności od celu: satyrycznego, parodystycznego, przejawu drwiny i sarkazmu.

### Lektura uzupełniająca

- 13) Wiesław Myśliwski, Widnokrąg;

## **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

## **Cele operacyjne. Uczeń:**

- przytoczy przykłady wydarzeń z *Widnokręgu*, w których codziennie przedmioty odgrywają istotną rolę;
- określi funkcje przedmiotów w kreacji świata przedstawionego *Widnokręgu*;
- wyjaśni, co przedmioty mogą mówić o sytuacji człowieka.

## **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

## **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- praca z tekstem.

## **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

## **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

## **Przebieg lekcji**

### **Przed lekcją:**

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Rzeczy codzienne w powieści *Widnokrąg* Wiesława Myśliwskiego”. Prosi

uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i następnie rozwiązanie ćwiczenia nr {...} zawartego w sekcji „Sprawdź się”.

2. **Recytacja.** Chętni lub wybrani uczniowie przygotowują się do głośnego czytania utworu w e-materiale: {...} z elementami aktorskiej interpretacji.

### **Faza wprowadzająca:**

1. **Raport z przygotowań.** Nauczyciel za pomocą dostępnego w panelu użytkownika raportu weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji, m.in. sprawdza, kto wykonał zadane ćwiczenie. Może wyświetlić odpowiedzi uczniów na tablicy interaktywnej. Prosi wybranego ucznia o uzasadnienie swojego rozwiązania.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji. Nauczyciel zadaje pytania: {...}

### **Faza realizacyjna:**

1. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu e-materiału. Indywidualnie zapoznają się z treścią w sekcji „Przeczytaj” i zapisują w zeszytach minimum pięć pytań do tekstu. Uwaga: każde z pytań musi rozpoczynać się od słowa „dlaczego”. Następnie zadają swoje pytania dowolnie wybranej osobie z klasy i odpowiadają na nie.
2. **Analiza i interpretacja tekstu.** Wybrane wcześniej osoby – eksperci przedstawiają na forum zebrane informacje. Nauczyciel wyświetla na tablicy zestaw poleceń do opracowania dla całej klasy:
  - Umieszczenie analizowanego fragmentu w kontekście całości utworu.
  - Identyfikacja problemu poruszonego w analizowanym fragmencie. Wskazanie jego przyczyn i skutków.
  - Sformułowanie notatki z tezą interpretacyjną fragmentu utworu.Uczniowie pracują indywidualnie, a następnie dzielą się efektami swojej pracy na forum. Nauczyciel omawia ich propozycje. Wspólnie z uczestnikami zajęć formułuje wnioski w formie notatki.
3. **Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Uczniowie po zapoznaniu się z nim dzielą się na grupy i przygotowują odpowiedzi na pytania: {...} Po upływie ustalonego wcześniej czasu przedstawiciel wskazanej (lub zgłaszającej się na ochotnika) grupy prezentuje propozycje odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do nich lub je uzupełniają. Nauczyciel czuwa nad prawidłowym przebiegiem zadania, udzielając także uczniom informacji zwrotnej.
4. **Utrwalanie wiedzy i umiejętności.** Nauczyciel przechodzi do sekcji „Sprawdź się”. Dzieli klasę na 4-osobowe grupy. Uczniowie rozwiązują następujące zadania na czas: {...}, od najłatwiejszych do najtrudniejszych. Grupa, która poprawnie rozwiąże zadania jako pierwsza, wygrywa, a nauczyciel może nagrodzić uczniów ocenami za aktywność.
5. Uczniowie wykonują kolejne zadanie {...}. Nauczyciel obserwuje postęp pracy i udziela uczniom informacji zwrotnej.

6. Ćwiczenie, które uczniowie realizują jako ostatnie, wykonywane jest indywidualnie. Ponownie nauczyciel udostępnia uczestnikom zajęć przez platformę edukacyjną jego treść: {...} Nauczyciel sprawdza przez platformę udzielone odpowiedzi. Następnie zachęca uczniów do uzasadniania swoich wyborów podczas dyskusji w parach.

#### **Faza podsumowująca:**

1. Nauczyciel omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej.

#### **Praca domowa:**

1. Napisz streszczenie tekstu zawartego w sekcji „Przeczytaj”.

#### **Materiały pomocnicze:**

- *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, tom 1 i 2, praca zbiorowa, Warszawa 1984.
- Jacques Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1995.

#### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedialne „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.